

Sygn. akt I ACa 1461/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera

Sędziowie: SA Anna Cesarz (spr.)

SA Wiesława Kuberska

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. (1)

przeciwko **H. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 8 września 2016 r. sygn. akt I C 372/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od H. S. na rzecz S. K. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata J. B. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn.akt: I ACa 1461/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 8 września 2016 Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa S. K. (1) przeciwko H. S. o zapłatę, w punkcie:

1. utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z dnia 19 września 2013r (I Nc 425/13) ;

2. zasądził i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz pełnomocnika pozwanego adw. J. B. prowadzącego kancelarię adwokacką w Ł. kwotę 4428 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej pozwanemu z urzędu.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł się na następujących okolicznościach faktycznych:

W dniu 24 lutego 2004 r. pozwany złożył deklarację wekslową, na podstawie której wystawił weksel in blanco zabezpieczający należności wynikające z pożyczonych przez niego środków finansowych. Osobą uprawnioną do wypełnienia weksla w przypadku opóźnienia płatności kwoty 40 000 zł został powód. Termin płatności ustalono na 3 kwietnia 2004 r.

Pozwany H. S. pozostawał w zwłoce, co do spłaty należności głównej. Wobec tego powód naliczył odsetki umowne w wysokości 10% miesięcznie za czas od 4 kwietnia 2004 r. do 20 lutego 2006 r., a od 21 lutego 2006 r., odsetki maksymalne wyliczone zgodnie z regulacją zawartą w art. 359 §2 k.c.

Dnia 11 czerwca 2013 r. skierowano do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty, które odebrał on osobiście 12 czerwca 2013 r. Wezwanie to pozostało bez reakcji ze strony pozwanego.

Wobec braku reakcji ze strony pozwanego powód wypełnił znajdujący się w jego posiadaniu weksel na kwotę 200 000 zł. Pismem z dnia 26 lipca 2013 r. powód wezwał dłużnika do wykupu weksla wskazując jako datę płatności 11 sierpnia 2013 r. Miejscem płatności kwoty wynikającej z weksla miała być Ł.. Pozwany mimo wezwania nie dokonał wykupu weksla we wskazanym terminie.

Strony przez wiele lat łączyły stosunki koleżeńskie i handlowe. Pozwany był parokrotnie u świadka P. K. w domu razem z powodem, proponowali mu wspólne interesy. To było w latach 2006-2008r. Relacje pomiędzy nimi były dobre, mówili że prowadzą razem interesy. Pozwany chciał kupić działki, mówił o inwestorach w Anglii. Były to relacje lepsze niż koleżeńskie. P. K. słyszał, że pozwany pożyczał pieniądze od wielu osób i im nie oddawał, tę informację uzyskał od mecenas A. J..

Strony poznały się w 2004r., kiedy pozwany prowadził punkt gastronomiczny w B.. Pozwany chciał rozwinąć działalność gospodarczą. W tym celu powód udał się do B. sprawdzić na ile są to realne plany. Po wizycie w B. powód pożyczył pozwanemu kwotę 40.000zł, której zabezpieczeniem był weksel In blanco. Następnie lokal ten miał przejąć powód, ale został on zamknięty z powodu niepłacenia przez pozwanego należnego czynszu.

Pozwany wielokrotnie pożyczał pieniądze od powoda. Powód w 2012r. opuścił zakład karny – był aresztowany za oszustwo. Toczy się postępowanie w sprawie oszustwa na szkodę pozwanego.

Strony 3-4 razy były na wspólnym wyjeździe do A.. Zawsze był to okres około 10 dni. Pozwany grywał w kasynie w roku 2002 i 2011.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego w zakresie zawieszenia postępowania z uwagi na toczące się postępowanie karne wszczęte z inicjatywy pozwanego w zakresie gróźb karalnych, z uwagi na brak podstaw do zwieszenia postępowania cywilnego w niniejszej sprawie, argumentując, że pozwany powołał się na samodzielną podstawę wynikającą wprost z przepisów prawa cywilnego – tj. groźbę, a okoliczności związane z zastosowaniem groźby wobec pozwanego przez powoda mogły być samodzielnie dowodzone w postępowaniu cywilnym tym bardziej, że to właśnie na te okoliczności pozwany powołał się w sprzeciwie do nakazu zapłaty.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski stron o załączenie do niniejszej sprawy poszczególnych dokumentów znajdujących w aktach sprawy karnej z uwagi na braki formalne w ich sformułowaniu, wskazując, że strony w trakcie trwania postępowania były reprezentowane przez profesjonalistów, a więc winny oni wnioski dowodowe formułować w sposób przewidziany przez przepisy postępowania cywilnego. W ocenie Sądu w pismach procesowych pełnomocników stron - z dnia 20.07.2015 r. pełnomocnika powoda i pełnomocnika pozwanego z dnia 27.07.2015r. - brak jest przede wszystkim też na jakie okoliczność w niniejszej sprawie zostały one powołane, podkreślać, że zarówno art. 6 k.c. jak i art. 232 k.p.c. nakłada na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą

skutki prawne. W ocenie Sądu nie było zaś podstaw do przyjęcia dowodu zgłoszonego przez pełnomocników w przedstawionej w pismach formie, a więc bez tezy na jakie okoliczności dowód ten winien być przeprowadzony.

Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom pozwanego w znacznej części, ponieważ - zdaniem Sądu - nie znalazły one potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowy. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany w żaden sposób nie udowodnił, że powód zmuszał go do podjęcia danych czynności w tym do podpisania czeku In blanko. Okoliczności tych nie potwierdził również zgłoszony przez niego świadek. Dlatego też Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego jedynie w zakresie niekwestionowanym przez powoda. Sąd również nie uwzględnił wyjaśnień powoda w zakresie zachowań pozwanego wobec żony powoda, a także, że pozwany był winny pieniądze nie powodowi, a innej osobie. Brak jest zdaniem Sądu jakichkolwiek dowodów na te okoliczności. Sąd nie uznał również za udowodnione w niniejszym postępowaniu okoliczności, że powód wcześniej wielokrotnie pożyczał pozwanemu różne kwoty pieniędzy, gdyż powód poza twierdzeniami, również nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie tych okoliczności.

Sąd uznał także, że zeznania świadka H. E. w znacznej części nie są istotne dla niniejszego postępowania, ponieważ świadek nie miał wiedzy dotyczącej stosowania wobec pozwanego przez powoda gróźb karalnych. Sąd uwzględnił zeznania świadka jedynie na okoliczność prowadzenia przez pozwanego punktu gastronomicznego w B., przyczyn jego zamknięcia i wizyt powoda. W pozostałym zakresie dowody załączone do niniejszego postępowania Sąd ocenił jako spójne, logiczne, i których nie podważyła żadna ze stron.

Przechodząc do rozważań prawnych na tle ustalonych powyżej okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec wydania nakazu zapłaty w oparciu o żądanie powoda z art. 486 kpc i wniesienie przez pozwanego zarzutów, Sąd rozpoznaje sprawę w granicach powództwa i podniesionych zarzutów. Podniósł także, że w niniejszej sprawie nie doszło do zbycia weksla wobec czego pozwanemu przysługuje zarzut z art. 10 prawa wekslowego, a mianowicie, iż weksel in blanco przez niego wystawiony uzupełniony został niezgodnie z porozumieniem.

Następnie Sąd Okręgowy przytaczając definicję weksla in blanko, wyjaśniając jego istotę, warunki jakie musi spełniać, aby powstało ważne zobowiązanie wekslowe w tym porozumienie dotyczące uzupełnienia weksla, które jest wynikiem umowy pozawekslowej zawartej między osobą zobowiązaną z weksla, a osobą która jest wierzycielem z weksla tj. remitentem, stwierdził, że w okolicznościach, w których to dłużnik twierdzi, że weksel był dany in blanco, a wypełnienie jego nastąpiło niezgodnie z umową, to na nim spoczywa ciężar dowodu, a nie na posiadaczu weksla, a także jak to miejsce w niniejszej sprawie, że oświadczenie woli przez niego złożenie nastąpiło pod wpływem gróźby.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany w trakcie trwającego postępowania nie udowodnił, że złożenie podpisu na wekslu in blanco odbyło się pod wpływem gróźby ze strony powoda, wskazując, że pozwanego z powodem łączyły stosunki biznesowe skutkujące obrotem środków pieniężnych. Wskazał, że jedną z form zabezpieczenia się wierzyciela, pożyczkodawcy jest weksel i taka właśnie forma zabezpieczenia została w niniejszej sprawie zastosowana, a pozwany nie wykazał, że powód w jakikolwiek sposób groził pozwanemu w trakcie składania podpisu na wekslu lub bezpośrednio przed jego złożeniem, gdyż w ocenie Sądu pierwszej instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził w żaden sposób twierdzeń pozwanego.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał zarzuty pozwanego co do uzupełnienia weksla in blanco pod wpływem gróźby i niezgodnie z zawartym porozumieniem za nieuzasadnione, podkreślając dodatkowo, że pozwany nie podniósł innych okoliczności zwianych z wypełnieniem weksla np. wysokość sumy wekslowej w tym zgodności naliczonych odsetek. Skoro więc te okoliczności nie zostały przez pozwanego działającego przez profesjonalnego pełnomocnika podniesione to Sąd Okręgowy przyjął, że nie było podstaw do ich zakwestionowania zgodnie z zasadą kontradyktoryjności i dowodzenia w procesie cywilnym, i z tych względów Sąd utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 9.09.2013 roku w sprawie I Nc 425/13 wydany przez Sąd Okręgowy w Łodzi .

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. wskazując, że koszty należne powodowi ustalone zostały w wydanym nakazie zapłaty. Sąd nie znalazł podstaw aby zmieniać zasadzone koszty postępowania, podnosząc, że postanowienie o zwolnieniu pozwanego od kosztów postępowania dotyczyło kosztów, które powstały

po wydaniu nakazu zapłaty. Jednocześnie z uwagi na twierdzenia pozwanego, że w poprzednich latach był osobą która uprawiała hazard tj. bywał w kasynie (co sam potwierdził) Sąd nie znalazł usprawiedliwienia do zwolnienia pozwanego w całości z poniesionych kosztów postępowania w tym kosztów związanych z wydanym nakazem zapłaty. Sąd stwierdził, że skoro pozwany dobrowolnie tracił środki pieniężne uprawiając hazard to winien się również liczyć z tym, że takie zachowanie nie znajdzie aprobaty i nie spowoduje, że Sąd zaakceptuje ten sposób życia. Sąd wskazał dodatkowo, że koszty które poniósł powód to koszty niezbędne do wytoczenia powództwa czyli opłata od pozwu i zwrot kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie Sąd nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania. Sąd przyznał pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenie za czynności procesowe pełnione przez tegoż pełnomocnika z urzędu na podstawie §6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wraz z należną stawką VAT w wysokości 4428zł i nakazał wypłacić powyższa kwotę ze środków Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwany zarzucając naruszenie:

a. prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, iż pozwany zaciągnął pożyczkę pomimo braku udowodnienia jej udzielenia oraz że podpisanie weksla in blanco nie nastąpiło w wyniku wady oświadczenia woli (działanie pod wpływem groźby).

b. prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, a w szczególności art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., polegające na nieuwzględnieniu wniosku o zawieszenie postępowania w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie zależy od rozstrzygnięcia sądu karnego w sprawie IV K 202/10.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, uchylenie wydanego nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w niniejszej sprawie w całości, nadto o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia trwającego postępowania karnego w sprawie IV K 202/10 w oparciu o art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. oraz o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego udzielonego pozwanemu z urzędu w/g norm przepisanych, która ani w całości ani w części nie zostały przez pozwanego opłacone.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód dochodził od pozwanego należności z weksla in blanco wypełnionego zgodnie z treścią deklaracji wekslowej. Pozwany nie kwestionował ważności weksla, który podpisał jako wystawca. Co do zasady ważne zobowiązanie wekslowe powstanie, jeżeli na dokumencie nazwanym „wekslem” zostanie złożony podpis takich osób jak wystawca, akceptant czy nawet tylko poręczyciel i dokument ten zostanie wydany remitentowi jako pierwszemu wierzycielowi. Weksel in blanco jest dokumentem niezupełnym w chwili wydania go remitentowi, który zostaje upoważniony do jego wypełnienia. Upoważnienie do wypełnienia weksla jest oświadczeniem woli, przy czym upoważnienie to może mieć charakter wyraźny lub dorozumiany. Przyjmuje się, że już wydanie weksla niezupełnego oznacza upoważnienie do jego wypełnienia. Najczęściej jednak wręczeniu weksla in blanco towarzyszy wystawienie deklaracji, w której następuje odpowiednie upoważnienie wierzyciela oraz określenie sposobu uzupełnienia weksla. Jednak ważność weksla wystawionego in blanco nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej. Deklarację należy traktować jako wiążącą umowę stron. Weksel wystawiony in blanco musi w chwili przedstawienia go do realizacji mieć wszystkie cechy ważności.

W tym przypadku weksel podpisany przez pozwanego i wypełniony przez powoda nosił nazwę „weksel”, zawierał bezwarunkowe przyrzeczenie zapłaty sumy 200.000 zł w terminie 11 sierpnia 2013r. w Ł., na zlecenie S. K. (1), oznaczono też na nim datę i miejsce wystawienia – w Ł. 24 lutego 2004r. Zawierał on zatem wszystkie elementy weksla własnego wymienione w art. 101 Prawa wekslowego, zatem zostały spełnione warunki ważności weksla.

W dacie wystawienia weksla pozwany podpisał deklarację wekslową, w której upoważnił S. K. (1) do wypełnienia weksla in blanco kwotą 40.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10% miesięcznie naliczonymi na dzień

wypełnienia weksla, w przypadku opóźnienia w oddaniu należności wynikających z pożyczonych środków finansowych w kwocie 40.000 zł, które miały być zwrócone do 3 kwietnia 2004r.

Powód wypełnił weksel zgodnie z zawartym porozumieniem na kwotę należności głównej naliczając odsetki umowne za czas od 4 kwietnia 2004r. do 20 lutego 2006r., a następnie odsetki maksymalne, zgodnie z regulacją z art.359 §2 k.c.

W zarzutach od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla, pozwany nie zgłosił zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem. Złożył natomiast oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia – podpisu pod wekslem – który, jak stwierdził, złożył pod wpływem wielu gróźb, co do spełnienia których przez S. K. (1) obawa u niego nigdy nie minęła. Pozwany kwestionował też udzielenie mu pożyczki przez powoda.

Przede wszystkim należy wskazać, że w doktrynie podkreśla się, że weksel stanowi w procesie dowód długu osoby, która go podpisała (tak prof. A. Szpunar w Komentarzu do prawa wekslowego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, str.81). Poza tym w samej deklaracji wekslowej pozwany poprzez jej podpisanie przyznał, że wystawia weksel in blanco jako zabezpieczenie udzielonej mu przez S. K. (2) pożyczki kwoty 40.000 zł, którą w przypadku opóźnienia w oddaniu ma zwrócić z odsetkami umownymi w wysokości 10% miesięcznie.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, iż ta okoliczność a przede wszystkim sam fakt posiadania weksla przez remitenta dowodzi, że określona tam wierzytelność istnieje.

Fakt udzielenia pożyczki pozwanemu przez powoda pośrednio wynika także z zeznań świadka P. K., który zeznał, że relacje między stronami były dobre, razem prowadzili interesy i mieli jakieś wspólne pożyczki. Jedynie sam pozwany twierdził, że nigdy nie był winny powodowi żadnych pieniędzy, ale tak kategorycznie nie ujął tej kwestii w zarzutach od nakazu zapłaty. Słusznie zatem Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego w tym zakresie uznając, że nie znajdują one odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym.

Zarzut naruszenia art.233 §1 k.p.c. nie jest zatem zasadny.

Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny i twierdzić jedynie, że ustalenia faktyczne są wadliwe, albo wskazywać stan faktyczny, który zdaniem apelującego, odpowiada rzeczywistości. Dla skutecznego podważenia sędziowskiej oceny dowodów konieczne jest wskazanie umiejscowionych w realiach sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów z art.233 §1 k.p.c. Należy więc wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki zaś skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art.233 §1 k.p.c.

Apelujący skutecznie sędziowskiej oceny dowodów nie podważył, zgodnie ze wskazanymi zasadami.

Uwagi te odnoszą się również do oceny Sądu Okręgowego co do niewykazania przez pozwanego, iż podpisał on weksel in blanco i porozumienie wekslowe pod wpływem gróźby.

Po pierwsze w niniejszym postępowaniu pozwany nie wykazał, że stan obawy z powodu gróźb powoda trwał nieprzerwanie od momentu podpisania przez niego weksla i deklaracji wekslowej czyli od 24 lutego 2004r. do chwili obecnej, a tym samym zachował termin z art.88 §2 k.c. do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem gróźby. Z zeznań powoda i świadka P. K. wynikało, że strony łączyły koleżeńskie i handlowe relacje, zamierzali prowadzić wspólne interesy, parokrotnie byli na wspólnych wyjazdach do A. trwających około 10 dni każdy. Niemożliwe byłoby zachowanie takich kontaktów, gdyby u pozwanego utrzymywała się obawa zagrożenia dla niego lub członka rodziny poważnym niebezpieczeństwem osobistym lub majątkowym. Tym bardziej było to mało prawdopodobne, gdy powód w 2012r. przebywał w zakładzie karnym i nie miał możliwości swobodnego działania. Zatem już kwestia zachowania przez pozwanego terminu do uchylenia się od wadliwego oświadczenia woli budzi daleko idące wątpliwości.

Poza tym słusznie Sąd Okręgowy uznał, że to na pozwanym, zgodnie z zasadą wyrażoną w art.6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, że złożył on oświadczenie woli w postaci zawarcia porozumienia wekslowego i wystawienia weksla in blanco pod wpływem groźby bezprawnej. Tymczasem pozwany nie zaferował żadnych dowodów, z których wynikałoby, że powód w jakikolwiek sposób groził pozwanemu w czasie składania przez pozwanego wskazanych oświadczeń woli, albo bezpośrednio przed ich złożeniem. Pozwany powoływał się jedynie na postępowanie w sprawie karnej, gdzie między innymi S. K. (1) został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 282 k.k., 276 k.k., 157§2 k.k., w związku z art.11 §2 k.k., 12 k.k. i 65k.k. na szkodę M. S. i E. S., ale postępowanie w tamtej sprawie nadal się toczy, a w sprawie cywilnej, zgodnie z treścią art.11 k.p.c. wiążą jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, a do tego czasu obowiązuje zasada domniemania niewinności oskarżonego. Zatem w niniejszej sprawie, zgodnie z zasadą bezpośredniości powinny zostać wskazane i przeprowadzone dowody, na okoliczność złożenia przez pozwanego oświadczenia woli pod wpływem groźby bezprawnej, charakteru tej groźby, istnienia u pozwanego stanu obawy i czasu jej trwania. W tym zakresie pozwany nie zgłosił wniosków dowodowych. Świadek E. S., zgłoszona jako jedyny świadek w zarzutach od nakazu zapłaty, skorzystała z prawa odmowy zeznań (k.67).

Nie znajduje zatem uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd art.233 §1 k.p.c. błędnej oceny dowodów w zakresie przyjęcia, że pozwany nie działał pod wpływem groźby podpisując weksel i deklarację wekslową.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że nie miał obowiązku przeprowadzania postępowania dowodowego z urzędu. Działalność sądu z urzędu powinna być bowiem podejmowana tylko w uzasadnionych sytuacjach, m.in. w razie bezwzględnej nieważności czynności prawnej, gdy sąd nabierze przekonania, że strony prowadzą proces fikcyjny, gdy w procesie występuje strona nieporadna, działająca bez adwokata lub radcy prawnego (tak SN w wyroku z 22.03.2007r., III CSK 375/06). Żadna z takich sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie – przede wszystkim pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, który winien wykazać odpowiednią inicjatywę dowodową.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art.177 §1 pkt.4 k.p.c.

Ujawnienie się czynu, którego ustalenie w drodze karnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej zachodzi wtedy, gdy fakt popełnienia przestępstwa ma prejudycjalne znaczenie dla odpowiedzialności cywilnej pozwanego. Taka sytuacja występuje z reguły w sprawach, w których dochodzone są roszczenia z czynów niedozwolonych. Jeżeli podstawa odpowiedzialności pozwanego jest inna (np. niewykonanie umowy), to choćby czyn stanowił przestępstwo, fakt ten nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej (tak SN w orzec. z 30.08.1983r., IV PZ 34/83). W innym sensie wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej może wywrzeć ujawnienie się czynu polegającego na fałszowaniu dokumentu stanowiącego dowód w sprawie lub na składaniu w sprawie fałszywych zeznań.

Zawieszenie postępowania na podstawie art.177 §1 pkt.4 k.p.c. zazwyczaj wiązane jest z unormowaniem z art.11 k.p.c., przewidującym związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami prawomocnego wyroku karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa. Jednakże zawieszenie postępowania w oczekiwaniu na wydanie wyroku karnego powinno wchodzić w grę wyjątkowo. W orzecznictwie utrwalil się pogląd, że zawieszenie postępowania wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy sąd w świetle zgromadzonego materiału procesowego nie znajduje podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wykluczyć, że postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym, którego ustaleniami sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany na podstawie art.11 k.p.c. (tak SN w orzec. z 5.11.1968r., I PZ 60/68, w wyr. z 8.03.1974r., II CZ 25/74, z 5.03.1999r., (...) 610/98).

W tym przypadku pozwany w ogóle nie zaferował żadnych dowodów, które mogłyby potwierdzać jego wersję złożenia podpisów pod wekslem i deklaracją wekslową z datą 24 lutego 2004r., zaś zarzut w stosunku do S. K. (1), choć obejmuje wielokrotne zagrożenie pozwanemu i jego żonie w okresie od połowy 2003 roku do sierpnia 2008 roku, ale nie nawiązuje do kwestii podpisania przez pozwanego w 2004r. weksla in blanco i deklaracji wekslowej. Zatem nawet wyrok karny skazujący S. K. (1) za przestępstwo opisane w zarzucie z aktu oskarżenia, nie mógłby mieć prejudycjalnego charakteru dla niniejszej sprawy.

Nie było w tej sytuacji podstaw do zawieszenia postępowania w sprawie na podstawie art.177 §1 pkt.4 k.p.c. również na etapie postępowania apelacyjnego.

Rację ma Sąd Okręgowy, że pozwany nie podniósł innych okoliczności związanych z wypełnieniem weksla - co do wysokości sumy wekslowej, w tym zgodności naliczonych odsetek, zatem prawidłowo Sąd utrzymał nakaz zapłaty z dnia 9 września 2013r. wydany na podstawie weksla – w mocy.

Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o art.98 §1 i 3 k.p.c. w związku z art.391 §1 k.p.c.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o §2,§4 ust.3i 4 i §8 pkt.6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz.1801).